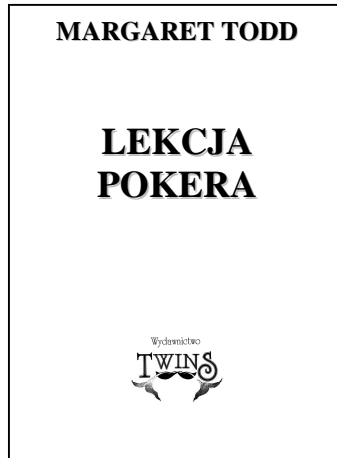


ODCINEK 16



Okładkę zaprojektował
Zdzisław Żmudziński

Copyright © by Margaret Todd, 2013
All rights reserved.
Wydawnictwo „Twins”
ul. Dymińska 6a/146
01-519 Warszawa
www.mtodd.pl



Maria Chodakowska, zwana przez krewnych i znajomych Misiulą, wróciła do redakcji. Newsroom jak zwykle pełen był ludzi zaabsorbowanych sprawami najwyższej wagi i nikt nawet jej pojawienia się nie zauważył. Sprawdziła pocztę w komputerze. Nadal nie było niczego nowego. Trzeba upichcić coś ze starych materiałów. Tylko co powie na to redaktor programu? On tu przecież rządzi i lubi posłuszeństwo. Każdemu już zdążył zaleźć za skórę. Przejrzała kilka materiałów z wypowiedziami „bezzębnych staruszek”, jak się wyraził prokurator. Nie miał racji. Jej rozmówcy zęby mieli, ale nie można powiedzieć żeby „zęby zjedli” na sprawach, o które ich pytała.

Zerknęła na kolegę siedzącego obok. Temu to dobrze. Ma ściśle ustaloną listę polityków, których pyta o komentarz do każdego wydarzenia, a oni skwapliwie odpowiadają na każde pytanie, byle tylko pojawić się w telewizji i oczywiście nie ma mowy, żeby któryś z nich na czymś się nie znał. Wszyscy oni bez wyjątku mają się za ekspertów w każdej dziedzinie, pomyślała sarkastycznie.

Zajrzała do światowych serwisów, które zaczynały się tą samą informacją o wielkim eksperymencie naukowym, mającym w przyszłości odpowiedzieć na podstawowe pytania fizyki kwantowej. Wywiady z najsławniejszymi naukowcami. Sprawa ekscytująca nie tylko dla naukowców. Powtarzające się pytanie, czy czarna dziura, która powstanie w wyniku eksperymentu, może zagrozić światu.

– Coś nowego? – usłyszała za sobą głos szefa.

– No... Jeszcze nie – odparła powoli, odwracając się. – A co dzisiaj mamy w programie?

– Właśnie od ciebie chcę się dowiedzieć, co przygotowałaś.

– Jestem w trakcie. Za chwilę się zgłoszę – odpowiedziała Misiula. Nie uszło jej uwagi, że szef przyjął familiarną formę, chociaż formalnie byli na „pan”. „Leci na mnie – pomyślała. – „Tylko patrzeć jak zaczniesz używać ulubionego zdrobnienia mojego imienia”. – To co dziś będzie? – przypomniała ponownie swoje pytanie.

– Na początku sytuację na Ukrainie skomentują dwaj byli prezydenci i nasi korespondenci.

– A obecny?

– Co obecny?

– Obecny prezydent.

– A po co?

No tak, przypomniała sobie. Powinam bardziej uważać na to, co mówię i pamiętać, kogo w tym sezonie kochamy, a kogo nie. Na tym przecież polega „bezstronność” według kierownictwa. Pytanie uznała za retoryczne i, jak się okazało, słusznie, bo już po chwili szef ciągnął dalej:

– Potem damy migawki z sejmku z wypowiedziami posłów według naszej listy. Na zakończenie coś o wrażliwości społecznej, czyli powinien pójść twój materiał o znęcaniu się nad dziećmi.

– A ten eksperyment naukowy? Wszystkie serwisy się od niego zaczynają.

– Wspomnimy oczywiście na samo zakończenie programu, ale prawdę mówiąc, kogo u nas obchodzą jakieś tam eksperymenty naukowe? – machnął lekceważąco ręką. – Ludzie wolą oglądać krew i łzy. Jak nie masz niczego nowego, to zmontuj parę drastyczniejszych scen z wcześniejszych wydarzeń i jakoś to uzasadnij – podsumował redaktor prowadzący.

– Misiuła, ty najwyraźniej nie czujesz bluesa – powiedział kolega po wyjściu szefa.

– Niby dlaczego?

– Za takim niusem o nauce nikt nie stoi – Staszek przyjął ton, jakim tłumaczy się dzieciom proste zasady.

– Chcesz przez to powiedzieć, że nikt za to nie zapłaci?

– To też, ale wiesz przecież nie od dziś, że naszym bogiem jest oglądalność.

– Wiem. Maksyma szefa: im niższy poziom programu, tym wyższa oglądalność.

– Otóż to! – przyznał kolega redakcyjny Misiuła.

– Wiesz, miałam nadzieję, że kiedy Jakub Polewa awansuje, to trochę nam odpuści.

– Wszyscy mieliśmy taką nadzieję, ale on należy do tych nieufnych, co to musi wszystko sam, osobiście. Już tak ma – skomentował Staszek i wrócił do swoich zajęć.

„Pewnie ma rację” – pomyślała Misiuła dość obojętnie i wróciła do swojej pracy. To nie było trudne zadanie. Uporała się z nim szybko i postanowiła zasięgnąć języka w sprawie polityka jeżdżącego limuzyną z blond asystentką. Kolega od komentarzy politycznych jest pewnie dobrze poinformowany.

– Wiem, kto to może być – odparł zagadnięty. – Najprawdopodobniej chodzi o wiceministra gospodarki. Wszędzie pokazuje się z tą nową asystentką.

– Dzięki – Misiuła zastanawiała się jeszcze przez moment i po chwili zapytała: – A tak między nami, kto ustala listę polityków występujących w naszej stacji?

– Z tego, co wiem, są to ustalenia w drodze negocjacji. Jeśli pytasz, czy ja coś z tego mam, to nie. Ja wykonuję tylko polecenia góry, tak jak ty.

CDN

Już teraz można zamówić całość wpłacając jedynie 20 zł na konto Nr: 50 1020 5558 1111 1115 9930 0019. Adres posiadacza konta to: Wydawnictwo TWINS; ul. Dymińska 6a/146; 01-519 Warszawa (mtodd@mtodd.pl) i podając adres internetowy, na który e-booka należy przesłać.